

# NOWINY RACIBORSKIE

Telefon Nr. 253.

## Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Telefon Nr. 253.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Głos Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczeniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatę 15 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwulamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego sciagania należytości wszelki rabat ustaje.

### Tereszczenko o polityce zewnętrznej.

Petersburska agencja telegraficzna podaje treść mowy rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Tereszczenki o polityce zewnętrznej, wygłoszonej na posiedzeniu parlamentu tymczasowego. Jako główny punkt stawia minister w swoim poglądzie interesy kraju, które wymagały, aby Rosja nie stała odosobniona, tylko wytrwała w obecnym przymierzu i nie zawierała poniżającego pokój, po którym musiałaby niezadługo nastąpić nowa wojna.

W sprawozdaniu swem wskazywał Tereszczenko na to, iż w pierwszych dwóch miesiącach rosyjskiej rewolucji ówczesny minister wojny, życzący przecież armii sukcesu, podpisał cały szereg nieszczęśliwych dokumentów. Ówczesny minister spraw zagranicznych, mimo dażenia do wielkości Rosji, zbliził niebezpieczenstwo odrebnego pokoju. On sam miał jeszcze w maju przeciw takim dażeniom do walczania, kiedy wojna zdawała się zbliżać ku końcowi; później dopiero wszystkie partie odrzuciły myśl sromotnego odrebnego pokoju a władze starały się wojska na froncie przekonać o bezużyteczności takiego końca wojny. Po tych najcięższych dla ministra spraw zagranicznych czasach, nastąpiła, w lipcu ofensywa armii rosyjskiej, która myślała rewolucji rosyjskiej przeniosła do kraju nieprzyjacielskiego. Austro-węgierski gabinet Clam-Martiniza został wtedy zwalony, ponieważ nie godził się na autonomiczne dażenia w Austrii, a także wśród niemieckiego rządu zaszły zmiany. Przedstawiciele rady robotniczej i żołnierskiej stwierdzili u sprzymierzeńców dobre wrażenie, jakie owe sukcesy wywarły. Gdyby siła armii rosyjskiej nie była osłabiona, mielibyśmy już pokój. Niestety brak poczucia odpowiedzialności i nieznamomość rzeczy, spuścizna po dawnej systemie rządów, spowodowały nieporządku w ar-

mil, gorzkie rozczarowanie, kleski, a wskutek tego wywołyły u sprzymierzeńców zamieszanie i rozczarowanie, ponieważ nie mogli połączyć aby rewolucja mogła Rosję tak osłabić, zamiast ją wzmościć. Przedstawiciele rady oświadczyli otwarcie, iż Rosja potrzebuje zwycięstwa, aby jej rezygnacji ze zdobyczy nie poczytało za słabość. W hasle: Zrzeczenie się zdobyczy, i odszkodowań, które i dla Rosji ma znaczenie, oraz w politycznym prawie stanowienia narodów o swoich losach są obie części równoważne i nie rozłączalne.

Tereszczenko twierdził dalej, iż właśnie państwa centralne przemilcząca, iż druga połowa powyższej zasady. Celem wyjaśnienia obecnego położenia i polityki zagranicznej różnoróżna mówca w obecnej wojnie trzy punkty: strategiczne zadanie armii, akcje dyplomatyczne i stosunki gospodarcze obecne i w przyszłości pomiędzy państwami. Co do strategicznej kwestii, to mówca nie uznaje mocarstw centralnych za zwycięzców, ponieważ strategiczne porażki Rosji i nieszczęście Włoch są tylko przypadkami (?), które coraz jaśniej wskazują cel właściwy przeciwnika, nigdy bowiem i nigdzie podczas wojny nie załatwiano się tak silnie sprawą pokoju, jak właśnie obecnie w niemieckiej sprawie rządowej.

Niemcy wstępują w Polsce z daleko mniejszą stanowczością, aniżeli na Litwie i w Kurlandii, które ekonomiczne są słabsze. W Kurlandii opracowali już Niemcy szczegółowy plan kolonizacyjny, chcąc wynagrodzić swoich żołnierzy za poniesione trudy. Plan ma na celu wzmacnienie niemieckiej kultury w Kurlandii. Ale tu musi Rosja stanowczo oświadczyć, iż nie pozwoli, aby ja pozbawiono dostępu do morza. (Ozynione oklaski na prawicy, w centrum i na kilku ławach lewicy). A więc plan tak zwanych przeciwaneksjonistów w Niemczech zagraża żywotnemu interesowi Rosji. Musimy temu się oprzeć, tak samo i armia, która zresztą wie o tem, iż nienaruszalność rosyjskiej ziemi jest jej wielkim zadaniem.

Strategiczne sukcesy nieprzyjaciela nie mogą rozstrzygać o tem, czy który kraj ma być zwyciężonym lub nie. Rezerwy wojskowe Rosji są tak wielkie, że można udzielić urlopu, nie narażając armii na osłabienie siły bojowej. Rosja ma daleko więcej środków spożywczych, jak wszystkie inne kraje.

W dalszym ciągu oblaśnił Tereszczenko interesy, wiązające Rosję z jej sprzymierzeńcami. Interesy te są dwójakie natury: gospodarcze i polityczne. Co do ostatnich, to nienazadniione są obawy tych Rosjan, którzy sądzą, iż alianci, korzystając z wrzenia w kraju, starać się będą zwalczyć całe życie wojsk na Rosji. Wojne prowadzimy wspólnie a rozwijanie zadań politycznych jest ścisłe określone oświadczeniami kół urzędowych.

Okręsliwszy zadania gospodarcze Rosji powołanie, wspomniał minister o konferencji aliantów w Parzyżu, na której — wedle oświadczenia Lloyd George'a — mają być również ustanowione warunki, które położą kres strasznemu krwi rożewiowi. — Co do konferencji sztokholmskiej, to nie dała ona do końca powodu do nieporozumień pomiędzy rządem a rewolucyjną demokracją. Konferencja miała charakter prywatny, a jej uchwały nie były obowiązujące dla rządu.

Witam — wskazówki udzielone wystannikowi rosyjskiej demokracji na konferencję paryską, jako pierwszą próbę stawiania konkretnych formuł. Sadzę atoli, że ta próba nie wypadła dla Rosji zbyt szczęśliwie. W rzeczywistości wskazówki rosyjskie głoszą prawo Polski, Litwy i Łotyckich krajów stanowienia o swym losie, podczas gdy skandynawsko-holenderskie wskazówki pomijają sprawę milczenia. Jeżeli atoli przyznamy Polsce prawo do samodzielności, to musimy to prawo przypisać także tym drugim dwóm krajom. Tu

Pani Adair zblizała się do nieszczęśliwych, spodziewał się, jak bardzo byli zrozpaczeni smutnym stanem chorego, i prosiła, aby pozwolono jej zabierać z sobą Klarysę na spacer, przyczekając otaczać dziewczę z najtroskliwszą opieką.

Maria, która insygnito upodobała sobie bardzo bladą, delikatną kobiecinę, przyjęła z wdzięcznością jej propozycję, albowiem nauczycielka Klarysy była potrzebna w dozorowaniu chorego.

A z biednym Markiem robiło się coraz gorzej. Dzień w dzień dawały się słyszeć rozdzierające jego jęki i gorączkowe majaczenia, albo znowu panowała dokola grobowej cisza, a on leżał w stanie odrewlekionego tak głębokiego, że można je było poczytać za śmierć samą.

Starsza pani Drayton z rozzartem boleską sercem przybyła niezwłocznie po otrzymaniu listu Marii, a mężna i czynna zawsze, była wielką pomocą dla zmarłej matki. Marek cierpiał w milczeniu. Nie był on jednym z tych ludzi, którzy serce swe noszą zawsze na dłoni. Nikt przeto nie odczuwał, nie wyjmując samej Marii, jak strasznym ciosem byłaby dla niego śmierć małego chłopczyka, jak wszystkie swe marzenia zwracały ku niemu, jak wielkie nadzieje pokładano w tej drobnej istocie.

Nie wiedział wówczas, że przyjdzie wkrótce czas, gdy z wdzięcznym sercem stać będzie nad grobem chłopięcia, dziękując gorąco Bogu, że anioł śmierci zetknął w jego progi, uprowadzając z sobą ślicznego jego synka. Teraz jednak nie było tam jeszcze wdzięczności — niewysłowniona jedynie bolesć otaczająca kłoszko małego Marka, gdy dziecię siedzało srogą walkę o życie z chłodną ręką śmierci — ale niestety, stałoło naprzeciwko. Po czterech dniach nieustannego czuwania i pasowania się nadziei ze zwątpieniem, nadeszła chwila stanowcza. Gorączka ustąpiła, a z niej uleciała czysta duszyczka chłopczyka. (C. d. n.)

### BEZWIEDNA ZBRODNIA.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy)

Marya w nieszczęściu swem nie miała nikogo w pobliżu. Matka jej męża odjechała na dłuższe nieco odwiedziny do jednej ze swych przyjaciółek w hrabstwie Devonshire, a gdy zaraza pojawiła się w hrabstwie i zaczęła zbliżać się coraz bardziej do Kingsbury, Marek z Maryą błagali usilnie, aby nie wracała do nich, zanim niebezpieczeństwo minie.

Staruszka zdała zupełnie rządy domu w ręce siostry nowej i kochała ją, jak własną swą córkę. W czasie dziwnego spotkania się dzieci z niezajmowanym starcem nie było już jej w domu, a zarówno syn, jak i jego żona bardzo byli temu radzi, albowiem Klarysa pamiętała najniezawodniej przednią o tem, a staruszka, będąc niezmiernie wrażliwą, mogłaby była wskutek tego denerwać się najrozmaitszszimi przypowiedzeniami.

Marya napisała niezwłocznie do niej o groźnie zapowiadającej się chorobie chłopczyka, dala bowiem słowo przy rozstaniu się ze staruszką, iż codziennie będzie jej przesyłać sprawozdanie o stanie zdrowia dzieci, a mianowicie o malym Marku, który dla kochającej babci był największym skarbem, wierną podobizną drogiego jej „starego” Marka — a potem pośpieszyła do łóżeczka chorego chłopca, aby mu nieść jaką taki ratunek, zanim mąż przybędzie.

Miała strasliwe przeczucie, że synek jej umrze. Nie mogła otrząsnąć się z tego złowrogiego uczucia, pomimo, że doktor upewniał, iż nie można jeszcze nic stanowczego pod tym względem powiedzieć. Mały chłopczyk — mówił — bezwątpliwie bardzo jest chory, ale przy troskliwem staraniu i zabiegliwości może

uda się jeszcze opanować gorączkę. Czyniła sobie nieustannie srogie wyrzuty, że zaniedbała tak widocznie początek choroby dziecka, i przerażała niesłychanie męża, gdy przybył z Londynu wraz z doktorem, wołając natomiast, iż zamordowała najukochańsze swoje dziecko.

Pierwszem staraniem Marka było, gdy odebrał telegram żony, odszukać znakomitego doktora, którego znał osobiste, i przywieźć go z sobą do Witherton. Na ogromne wydatki, jakie to pociągało za sobą, nie zważał bynajmniej; poświęciłby chętnie połowę swojej fortuny, gdyby tego potrzeba było, dla uratowania życia dziecka.

Doktor wysłuchał z wielką uwagą opowiadania Marii o przebiegu choroby dziecięcia i potrącił smutne głowę.

— Czyście nie zauważycie państwo przed wyjazdem z domu żadnych szczególnie objawów w usposobieniu chłopczyka? Choroba ta bowiem musiała go wówczas już nurtować.

— To chyba, że humor jego był bardziej niż zwykle podbudzony... Przypisywaliśmy to wrażeniu siodźwanych przyjemności podróży.

Wszystko to wydawało się bardzo naturalne rzeczywiście, ale fizyognomia nowoprzybyłego doktora wyglądała równie poważnie, jak miejscowego eskuapa. Zostawił on szczegółową instrukcję pielęgnowania chorego, przyczekając po upływie dwóch dni zarazem znowu do nich. Miał zupełne zaufanie w umiejętności doktora miejscowego i ręczył, że potrafi dać potrzebną pacjentowi pomoc.

Obaj lekarze zapewniali, iż nie ma żadnej potrzeby odysymania gdzieindziej reszty dzieci. Jeżeli miały one usposobienie do gorączki, to zaraza musiała już udzielić się im prawdopodobnie. Radzono jedynie trzymać ją z dala od pokoju chorego i o ile można na świeżej nieustalonej powietrzu.

chodzi atoli o interesy Rosji nad morzem Północnym. Ojczyzna nasza bez dostępu do morza Północnego co niekiedy się w czasie Piotra Wielkiego. To atoli sprzeciwia się interesom Rosji i dla tego nie będą mogli przedstawiciele rosyjscy za tem przemawiać bo zażądałyby sobie na nagane całego narodu rosyjskiego. (Okłaski w centrum i na prawicy).

Zneutralizowanie cieśniny morskiej i nie całkowite rozbicie sprzeć się — zdaniem Tereszczenki — również interesom Rosji i oznacza gorsze położenie, aniżeli było przed wojną. (Ożywione okłaski). Skandynawsko-holenderski program proponuje nawet odebranie naszym sprzymierzeńcom części ich kraju i oddanie go nieprzyjacielowi wbrew postawionej przez demokrację rosyjską a przynieść przez prowadzących wojnę zaasadę. Były to w rzeczywistości wielka nieprawiedliwość odciąć Rumunie od morza. Zadania takie sprzeć się interesom również. Dla tego musimy na konferencji wyrazić nasze zadania, zmierzające do zawarcia pokoju, ale i tez odpowiadające rosyjskim interesom, mianowicie zapewniające nienaruszalność naszego kraju i dozwalać nam na rozwój na północ i na południe.

Przy końcu swej mowy wskazywał Tereszczenko na przedsiębiorcość i celowość, z jaką Niemcy w wszystkich częściach okupowanej Rosji zachodniej i północnej organizują swój przemysł, aby go wzmocnić na czasy powojenne i odciąć Rosję od krajów zachodu.

Ostatni ustęp mowy Tereszczenki wywołał w prasie angielskiej przynębiające wrażenie.

## O reformie wyborczej w Prusach.

»Vorwärts« donosi, że projekt reformy wyborczej został przez ministerstwo państwa wykonały. Uzyskawszy podpis królewski, będzie natychmiast doreczony posłom.

Projekt składa się z trzech zupełnie odrębnych, niezwiązań ze sobą przedziałów. Jedno dotyczy zmiany prawa wyborczego do Izby poselskiej (sejmu), drugie składu Izby panów, a trzecie rozszerza prawo budżetowe Izby panów. Dotychczas nie miała Izba panów prawa czynić zmian w poszczególnych pozycjach etatu, ustanowiącą była do rycztowego przyjmowania lub odrzucania przekazywanego jej przez Izbe poselską etatu. Nowość, przez rząd projektowaną, stanie się niezawodnie przedmiotem namiernych walk, bo stanowiącej ona bardzo znaczne rozszerzenie praw Izby panów.

Nowego podziału okręgów wyborczych rząd zaproponować nie zamierza. Ma pozostać dotychczasowy stan rzeczy, a tylko okręgi jednomandatowe zbytnio zaledwie mają otrzymać po drugim mandacie, czyli że będą wybierały po dwóch posłach. Z polskich okręgów wchodzących tu w rachubę okręgi katowicko-zabrski i bytomsko-tarnogórski.

Projekt o reformie prawa wyborczego przewiduje równe prawo wyborcze, które jednak uzależnione ma być od kilkuletniej przynależności państowej i od dłuższego czasu zamieszkania w miejscu pobytu.

## Dr. Seidler o pokoju.

Prezes austriackich ministrów, dr. Sekler, wygłosił w austriackiej Izbie panów podczas obrad sobotnich nad budżetem mowe, w której, zwróciwszy uwagę na świętą sytuację wojsk centralnych, wywodził pomiędzy innymi:

Cele nasze pozostały bez zmiany. Nasze powodzenie wojskowe i dowody, niemożliwe do zwalczenia wewnętrznej siły oporu upoważniły nas do tego, że pierwsi wymówiliśmy wyraz: pokój i okazałyśmy gotowość do rokowania. Od tego czasu stolmy wciąż na stanowisku gotowości do pokoju i jesteśmy zawsze gotowi zasiąść do stołu obrad z przeciwnikiem, o ile kierują nim te same zamiary, t. j. nienarzucania nam jednostronnych celów wojennych, jeno utworzenia pokojowego i równouprawnionego stosunku pomiędzy państwami.

Niestety, przeciwko jasnym, prostym i pojednawczym celom z naszej strony stanczyły cele przeciwników naszych, częstokroć ciemne i pogmatwane, a jednocześnie przesłanki tendencja gwałtu i ogłoszone w języku tak wyzywającym, że nie można obronić się wrażenia, iż nie chodzi tu o ten lub ów cel wojny, lecz o stawianie zadań, z góry wyłączających możliwość rokowania.

Jeżeli tendencje takie utrzymane będą w dalszym ciągu to, oczywiście, nasza zasadnicza gotowość do pokoju nie mogłyby przybrać innego kształtu, jak tylko stanowczego, jak wyraźniejszego prowadzenia wojny w dalszym ciągu, która w końcu ujawniła przeciwnikowi absurd jakichkolwiek planów gwałtu i przekona go, że jeżeli okaze-

się tego potrzeba, to potratimy w tym odkopki! (Ożywione okłaski). I jesteśmy pewni, że powiedzie się nam w niewzruszonej jedności z naszym przeważającym sprzymierzeńcem złożyć tego dowódy w sposób nie ulegający wątpliwości i dokładny! (Ożywione okłaski).

Gazety wiedenskie wyrażają się z wielkim uznaniem o mowie premiera austriackiego, który w chwili właśnie, gdy wojska państw centralnych święcały nowy triumf na polach walk nad Soczą, w tak dohitnych słowach wypowiedział się za pokój, osiągniętym na drodze wzajemnego porozumienia.

go, do czego zdolna jest niemiecka siła i niemiec gnieć,

Ze mową ojczyzna dziękuje swym niezrównanym synom. Dalej z Bogiem!

Wilhelm L. R.

## Wymiana depesz.

Z powodu zwycięstw na froncie włoskim król wysłał cesarzowi Austro-Węgier depesze gratulacyjne wraz z orderem św. Henryka. Cesarz Karol podziękował za przesiane mu życzenia.

## Linia obronna nad Tagliamento.

Omawiając wydarzenia na froncie włoskim pisze paryski „Temps” co następuje: Wojna koalicji przyjęta z pomocą armii włoskiej. Linia oporu będzie rzeka Tagliamento; wolno nam mieć nadzieję, że na tej linii nastąpi taka zmiana sytuacji na naszą korzyść, jak to było w swoim czasie nad Marną. Mniemy, że sytuacja na froncie włoskim wcale nie jest taka, aby ja uważać za rozpacza.

Dzienniki szwajcarskie donoszą: Według najświezszych informacji zdaje się być bardzo ważnym, czym 2 i 3 armia włoska, cofając się w kierunku zachodowi, zdołała stawić opór nieprzyjacielowi nad rzeką Tagliamento. Prawdopodobnie jest, że armie włoskie cofają się poza tą rzekę. Według informacji „Basler National Zeitung”, znaczniejsze siły koncentrują się w okolicach Werona, Vicenza i Treviso.

## Włosi nie briążą nadziei.

Do „Journal de Geneve” donoszą z Mediolanu. Nastąpi teraz przejście z okresu wojny pozycyjnej w nowy okres wojny ruchomej; jednakże od ten wówczas dopiero stanie się widoczny, gdy po dokonanym odwrocie napor włoski ze swymi nowymi stanowiskami odwrotowych zdola powstrzymać masę wojsk państw centralnych.

Odwrot włoski odbywa się systematycznie, jakkolwiek trudno nie boleć nad koniecznymi ofiarami. Położenie jest w porównaniu z położeniem z miesiąca maja 1916 r. poważniejsze, a jednak równocześnie mniej niepokojące. Poważniejsze jest ono dlatego, gdyż front włoski wyparty został na znaczniejszej długości, oraz bardziej w głębi; jest zas mniej niepokojącym dla tego, gdy okrążenie armii włoskiej jest obecnie całkowicie wykluczone.

Naród włoski wie zresztą, że państwa centralne mają nadzieję przez ofensywę swoją urzeczywistnić swój cel ambitny, polegający na tem mianowicie, aby przez wtargnięcie do Włoch odnieść decydujące zwycięstwo nad koalicją.

## Drobne wiadomości wojskowe.

— (Na froncie macedońskim.) Organ bułgarskiego ministerstwa wojny „Wojenne Izwiessia” donosi, że nieprzyjaciel przygotowuje się na front macedoński do wielkiego natarcia, pomimo panującego niepogody. Prawdopodobnie mianowano generała Sarraila wodzem naczelnym armii greckiej dlatego, aby przez drobne przynajmniej powodzenie na froncie macedońskim zyskał sobie popularność, której widocznie brakuje. Dziennik bułgarski zapewnia jednak, że na froncie bułgarskim generał nic nie wskóra.

— (Armia japońska.) Do „Vossische Zeitung” donoszą. Naczelnik japońskiej misji wojskowej w Petersburgu, generał Takaja, oświadczył, że przewiezienie armii japońskiej na europejską linię frontu jest wykluczone. Armia japońska przeznaczona jest do obrony Japonii, albo też do wojny na terytoriach wschodnich.

## Sprawozdania niemieckie.

(wth.) Główna kwatra, 1. listopada. Na wschodzie, wschodzie i w Macedonii żadnych większych walk.

Front włoski. Naszym szybkim ciosom na wschodzie, niezrównanej zaciętej wytrwałości naszych wojsk na wszystkich frontach, zwłaszcza na wschodzie, jest do zawdzięczenia, iż operacja przeciw Włochom mogła się rozpoczęć i tak skutecznie, że być przeprowadzona.

Wczoraj wywalczyły sprzymierzone wojska 14. armii nowe wielkie zwycięstwo.

Części nieprzyjacielskiej armii stawili się nad Tagliamento do boju. W górach i na równinie friulijskiej aż do kolej Udine-Cadriopo-Trevis, cofnął się nieprzyjaciel, walcząc na zachodni brzeg rzeki. Przyczółki mostów trzymał pod Plinzano, Dignano i Codriopa. W pozytyw straży tylnych wysuniętej zatamad przez Pertuolo-Pozzuolo-Laviano ku Udine, stawił zacięty opór, aby ostrosią odwrócić swojej 3. armii na zachodni brzeg Tagliamento.

Pedzone wola zwycięstwa i wysunięte przez roztropne dowództwo w rozstrzygającym kierunku, odniósły tu niemieckie i austro-węgierskie korpusy sukcesy, jak rzadko w tej wojnie.

Pogrycze na przyczółkach mostowych w Dignano i Codriopo wzięte zostały szturmem przez pruskich strzelców, bawarską i württemberską piechotę.

Dowiadczone na wszystkich polach walki brandenburskie i śląskie dywizje przełamaly od północy w nieprzewyciężonym ataku pozycje straży tylnych Włochów na wschód od dolnego Tagliamento i odrzuciły nieprzyjaciela podczas guy

wypróbowane austro-węgierskie korpusy od Isonzy natarty na ostatnia nieprzyjacielską pozostawały po-

zycie przejściowa pod Latisaną.

Odcień wskutek naporu z północy z obu stron oszczeri. Złożyło tu przeszło 60 000 Włochów broń!

Kilka set armat wpadło w ręce zwycięzów. Liczba jeńców w 12. bitwie nad Isonzą, zwo-

szecko przeprowadzonej w jednym tygodniu, wy-

noszą temsem przeszło 180 000 chłopów, ilość ar-

mat przeszło 1500.

Reszta zdobyczny odpowiada tym liczbom.

(w.t.) Główna kwatra, 2 listopada. Wojna na zachodzie. Armia general-feldmarszałka następcy tronu bawarskiego Rupprechta. Nad rzeką Izera toczyła się wczo-raj gwaltowna walka artyleryjska; pomiędzy la-sem Houthoulst a Lys stała nasza strona bojowa pod ożwionym ogniem nieprzyjacielskim.

Angielskie ataki wywiadowcze załamali się na kilku miejscach frontu.

Front niemieckiego następcy tro- nu. Nad kanałem Oise-Aisne wzduż grzbietu Che- min des Dames wznowiła się znacznie akcja bojo- wa artyleryi. — Po kilkugodzinnym ogniu huraga- nowym zaatakowały znaczne siły francuskie pod Braye. Atak zalał się krwawo przed naszymi liniami.

Na wschodzie nie było żadnych ważniejszych wypadków.

Front macedoński. Na północ-zachód od Mo- nasteru został napad nieprzyjacielskich patroli z wielkimi stratami odparty.

Front włoski. Wzdłuż środkowego i dolnego Tagliamento stają nasze armie z nieprzyjacielem w czuści bojowem.

Włoskie brygady, które trzymały się jeszcze na wschodnim brzegu rzeki, zostały atakiem zmumu- szone do odwrotu lub też wzięte do niewoli.

Od doliny Fella aż do morza Adryatyckiego, jest lewy brzeg Tagliamento wolny od nieprzyja- cielia.

Pierwszy generalny kwaternistrz

Ludendorff.

## Otwarcie wyższych uczelni w Warszawie.

Departament wyznań religijnych i oświecenia ogólnego, że uroczyste otwarcie uniwersytetu warszawskiego nastąpi w dniu 11. listopada o godz. 12 w południe, politechniki w dniu 7 listopada o tej samej godzinie.

## Uwolnienie internowanych w Havelbergu.

»Deutsche Warsch. Ztg.« donosi urzędowo, iż na mocy rozporządzenia general-gubernatora pozwolono 130 internowanym w Havelbergu Królewakom natychmiast powrócić w strony rodzinne.

### Jr. Hertling kanclerzem.

(w.t.) Berlin, 2 listopada. J. C. i Kr. Mośc zwolnił kanclerza Rzeszy dr. Michaelisa na jego wniosek z urzędu kanclerza, prezesa pruskiego ministeryum i pruskiego ministra spraw zagranicznych, nadając mu lańcuch do orderu czerwonego orła, a jego następca w tych urzędach zamiano-wał król bawarskiego ministra dr. hr. v. Hertlinga.

(w.t.) Monachium, 2 listopada. Korespondencja Hoffmanna ogłasza wymianę telegra- mów pomiędzy hr. Hertlingiem a królem, w którym hr. Hertling donosi o zamianowaniu go kanclerzem a król zgodził się na zwolnienie hrabiego z urzędu bawarskiego ministra.

### Łos marynarza.

(w.t.) Ciecka burza w dniach ostatnich na Atlantyku i morzu Północnym kosztowała marynarze życie jednego z najdzielniejszych komendantów lodzi podwodnych. Kapitan-porucznik Schneider, który jako komendant lodzi podwodnej czyniąc swemi się odznaczył, został w ostatniej podróży swej lodzi przez balwany porwany z pokładu i rzucony do morza. Ludzie jego dali już tylko jego trupa z wody wydobyć i oddać mu ostatnią przysługę na morzu. Łódź powróciła bez uszkodzeń. Oprócz angielskiego okrętu liniowego »Formidable«, który został 1. 1. 15 urzęz kapitana Schneidera zburzony, zniszczył dzienny komendant 131.000 ton nieprzyjacielskich.

### Pierwszy robotnik w pruskiej Jeble panów.

Sekretarz generalny chrześcijańsko-narodowego kon- gresu robotniczego, Stegerwald, stolarz z zawodu, powołany został na dożynkowego członka pruskiej Izby panów.

### Dziennikarze niemieccy w Turcji.

Agencja Milli donosi z Konstantynopola: Przy- byli tutaj przedstawiciele prasy niemieckiej i po- witani zostali w imieniu rządu przez dyrektora wy- działu prasy, w imieniu miasta — przez następcę burmistrza, w imieniu prasy — przez preza zwiazku prasy, i wreszcie w imieniu ambasady nie- mieckiej — przez sekretarza legacyjnego, v. Gent-

ga, jakież przeszło bardzo licznych przedstawicieli prasy tureckiej.

### Przesilenie węgierskie.

Zgoda niespodzianie nastąpiła także we Wę- grzech przesilenie ministerialne. W sejmie zain- terwenował hr. Stefan Tisza gabinet Wekerlego w sprawie rządów dyktatorskich nadzupanu v. Bacsy. Minister spraw wewnętrznych, Ugron, od- powiedział na te interpelacje. Podczas głosowa- nia stronnictwo Tiszego stanowiące w sejmie wię- kszość opozycyjną nie uznało odpowiedzi ministra za wystarczającą. Zgodnie ze zwyczajami parla- mentarnimi powinien był gabinet wobec wyniku głosowania podać się do dymisji. Po posiedzeniu sejmu zebrał się gabinet na naradę i wszyscy mi- nistrowie oświadczyli, iż solidaryzują się ze swoim kolegą, Ugronem. Uchwalono dalszą decyzję po- zostawić królowi, a ponieważ król przebywa na froncie, przesilenie zapewne trwać będzie kilka dni.

Zaiste to wywołało naturalnie wielkie wrażenie w Budapeszcie. Przedstawiciele stronnictw mniejszości odbyli również posiedzenie, na którym za- dano nawet rozwiazania sejmu, aby na podstawie nowych wyborów zapewnić rządowi Wekerlego większość. Stronnictwo zaś Tiszy oświadcza, że nie miało zamiaru przez swoje głosowanie obalić ga- binetu Wekerlego, chciało tylko w ten sposób ostrzec rząd przed próbami zaprowadzenia na Węgrzech rządów, opartych na gwałcie.

### Zniesienie kary śmierci na froncie rosyjskim.

Petersburska agencja telegraficzna donosi, iż z rozkazu Kierenskiego zniesione zostało aż do dalsze- go wykonywanie wyroków śmierci na froncie.

### Skobelew za natychmiastowy pokój.

Z Helsingforu donosi, iż delegat demokracji rosyjskiej na konferencję parzyk Skobelew za- mierza wyteżyć wszystkie siły celem przyśpiesze- nia rokowań pokojowych. Za nim w postulacie tym stoi przeważna część narodu rosyjskiego, który nie chce w dalszym ciągu prowadzić dzisiejszej bezskutecznej wojny.

### Częściowa demobilizacja w Rosji zarządzona?

W piotrogrodzkich »Birżew Wiedomostach« zaznacza, że w kraju środkowym znajdowały się w stanie zmobilizowania olbrzymie masy ludzi, których na front nie było można wysłać z powodu braku amunicji i broni i których brak w warsztatach dawał się coraz bardziej krajowemu przemy- słu wojennemu odczuwać. Po dłuższych per- traktacych władz wojskowych z ministrami rolnictwa i przemysłu osiągnięto wreszcie zgodę co do tego, że pewne części tych zmobilizowanych, lecz nie walczących mas zostaną komenderowane do naprawy przesyłek do wyrobu amunicji. Wysyłanie ich na usługi służby cywilnej zostało już zapoczątkowane.

### Wojna czy pokój?

»Birżew Wiedom.« donosi, że Kierenski i komisja wykonawcza Rady robotników i żołnierzy otrzymała od prezesa komitetu robotniczego armii północnej Wileńskiego depesze treści następującej:

Wiemy, że zapewniający wolność Rosji pokój nie jest na razie możliwy. Wobec panujących je- dnak stosunków niemożliwem jest również dalsze prowadzenie wojny, a dlatego oświadczamy w pełni świadomości odpowiedzialności naszej wobec Rosji, że gdy z jednej strony trwa walka o pokój demokratyczny, z drugiej musza być stworzone warunki umożliwiające dalsze prowadzenie wojny. Położcie kres wewnętrzniemu zamieszaniu w lub otwarcie przyznańie, że Rosja jest zwycięziona. Wznówcie siły armii lub pozwólce Rosji, dać się zwycięzcy niemieckiemu. Innych ewen- tualności nie ma.

### Z parlamentu rosyjskiego.

Na posiedzeniu rosyjskiego parlamentu tymczasowego w dniu 25-go z. m. oświadczenie mówca le- wiego socjalista-revolucjonisty Steinberg-Carellin, co następuje:

Zdolność bojowa armii wówczas tylko może być wzroszona, gdy armia i naród będą wiedziały, o co walczą. Pierwszym warunkiem podniesienia zdolności bojowej armii jest całkowita zmiana na- szej polityki zagranicznej. W projekcie zwracającym się do wszystkich państw, prowadzących wojnę, z propozycją natychmiastowego rozejmu, nie wi- dze nic takiego, co mogło uszczerbić honor i go- dność Rosji.

### Kierenski u ambasadora amerykańskiego.

Z Petersburga donosi przez Sztokholm: Pre- zes rządu tymczasowego Kierenski odwiedził po- powrocie 2 frontu ambasadora amerykańskiego,

który powrócił z uroczystości Kościuszko w Moskwie. Wizyta ta nadaje poważne znacze- nie. Wraz z Kierenskim przybył do ambasadora minister spraw zagranicznych.

### Zamknięcie francuskiej granicy.

Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, iż gra- nica francuska została w poniedziałek o północy zam- knięta.

### Mowa Lloyd George'a.

Lloyd George mówił w angielskiej Izbie gmin z okazji interpelacji o armii i o flote o ich zaszu- gach i czynach. Nie waham się powiedzieć — mó- wił — że sprzymierzeńcy spotkały się cieki za- wód, gdyby nie nasza flota. Rosja była bez- bronna. Flota przewiozła wojnie 30 milionów ludzi, 2 miliony koni, 25 milionów ton materiału wo- blichowego, 50 milionów ton węgla i oleju. Jeszcze zawsze mówić o skuskach blokady floty angielskiej, której przeszkadza otwarcie drogi na Balkan.

O marynarce handlowej powiedział: Przed wojną był brak obsługi atoli podczas wojny mimo zgrozy wzrostającej nie bał się nikt wypływać na morze. O armii powiedział: Mieśm zrzut 160 000 ludzi, teraz przeszło 3 miliony. Jest to wielki try- umf organizacyjny, który był możliwy tylko dzięki poświeceniu się starej armii.

### Nowa angielska pożyczka wojenna.

Biuro Reutera donosi z Londynu: Izba gmin przyjęła jednogłośnie projekt kredytu wojennego w sumie 400 milionów funtów szterlingów (około 8 miliardów marek).

### Konwent irlandzki.

Londyńska »Morning Post« donosi, że w Dubli- nie w Mansion House, zebrał się pod przewodni- ictwem Griffitha konwent irlandzki. Na zehranic przybyło 1700 delegatów ze wszystkich stron Ir- landii, w tem wielu duchownych i urzędników. Wybrano komitet wykonawczy, złożony z 24 osób. W gronie komitetu tego znajdują się między innymi: hr. Plunkett, dwaj proboszcz, i cztery kobiety, a wśród tych ostatnich: hrabina Markiewicz i wdowa po straconym powstańcu Józefie Plunkett.

### Nowy krok pokojowy Ojca Św.?

Papież Benedykt przyjmował w ostatnich dniach szereg biskupów francuskich i naradzał się z nimi. »Köln. Zig.« dowiaduje się, że konferencje te są zapowiedzią nowej odczwyki pokojowej Papie- ża, która wyda Ojciec Św. przy pomocy ojisko- batu całego świata.

### Socjalisci włoscy żądają zawarcia osobnego pokoju.

Socjalisci włoscy zagrozili rozpoczęciem agi- tacji w celu zawarcia osobnego pokoju. Donosi o tem »Mesager«, który zauważa przy tej sposobno- ści, iż akcja taką musiałaby w obecnej chwili spot- kać się ze znaczącą popularnością ze strony szero- kich mas ludności, rozmorzyczonej przeciwko rządo- wi i Cadorniowi z powodu ich ostatniego niepo- dążenia.

### Nowy rząd włoski.

Agencja Stefani donosi, iż nowy rząd włoski ju- się utworzył pod przewodnictwem Orlando, który ró- wnież zatrzymuje te same sprawy wewnętrzne. Sommo zatrzymuje sprawy zagraniczne, generał Aliferi obejmuje ministerstwo wojny, admirał d'Olbeno marynarki. Nowy gabinet został już zaprzysiężony.

### 17 włoskich generalów na odstavce.

»Bund« donosi za włoską gazetą wojskową, iż niemniej jak 17 generalów włoskich poszło na odstav- ke, wśród nich dwa ostatni ministrowie wojny, Ca- pelli i Mortone, jak również długotemny adiutant przy- boczny króla, gen. Brussati, uchodzący za przyjaciela Niemców. Usunięcie tego ostatniego nastąpiło, jak się zdaje, nie tylko z powodów wojskowych, ale i po- litycznych.

### Konferencja militarna Szwecji.

Pismo »Sydwenska Dagblad« dowiaduje się ze Sztokholmu, iż dnia 15 listopada odbydzie się tam wspólna konferencja generalów z całego kraju. Udział w naradach tych mają brać także liczni wyżsi oficerowie generalnego sztabu, nie posiada- jacy nawet jeszcze rangi generalskiej. Inicjatywa do konferencji tej wyszła od ministra wojny.

### Aresztowanie Skuludisa.

Jak donoszą z Aten, rząd greckikazał aresztować byłego prezesa ministrów greckich, Skuludisa, za ogłoszenie broszury, w której bronie się przed czynionymi mu zarzutami i ostro napada na rząd Venizelosa.

### Z bliska i z daleka.

— Otreby ze zboża. Rozporządzenie z dnia 18 października 1917 r. dotyczące otrab pologa na 55 ordynacji zbożowej Grecji. Oznosi się ono na

